

Wolna Grupa Bukowina, Sprzysi

Sprzysiężeni budząc się świtem
Przykrywają palcami oczy
By zatrzymać chociaż przez chwilę
Nić wysnutą z osnowy nocy
Nić co nieba barwą się mieniąc
Diretissimę w ścianie kreśli
Potem dnia zakładają brzemię
I ruszają w drogę ku szczęściu
Mija dzień koło się toczy
Marzeniami kładą się cienie
I odradza się każdej nocy
I odradza się każdej nocy
Sprzysiężenie gąrskiego kamienia
Sprzysiężeni - przyjazne dłonie
Plotą węzeł nad ogniem watry
I wpatrzeni w gasnący płomień
Nucą pieśni pachnące wiatrem
Nie rozplotą ni burze, ni waśnie
Tego, co złączone przez ognień
Słońce wokął - wciąż jaą
Zakwitł kamień dziś gąrskim głogiem
Mija dzień koło się toczy
Marzeniami kładą się cienie
I odradza się każdej nocy
I odradza się każdej nocy
Sprzysiężenie gąrskiego kamienia
A gdy wiatrem sprzysiężonym w oczy zawieje
Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie
Bukowina opuszcza ramiona
Bukowina łeb pochyla siwy
Czas odpływa, z czasem smutek kona
Lecz wspomnienia pozostają żywe
Mija dzień koło się toczy
Marzeniami kładą się cienie
I odradza się każdej nocy
I odradza się każdej nocy
Sprzysiężenie gąrskiego kamienia
Mija dzień koło się toczy
Marzeniami kładą się cienie
I odradza się każdej nocy
I odradza się każdej nocy
Sprzysiężenie gąrskiego kamienia